

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.....	224
5. Zasada ochrony praw słuszenie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

47. Zakaz wykładni prawotwórczej

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Zakaz wykładni kreatywnej; Zakaz wykładni *contra legem*.

[2. ISTOTA] Zakaz wykładni prawotwórczej jest konsekwencją powszechnie przyjmowanego założenia, że wykładnia powinna polegać na ustalaniu znaczenia tekstu prawnego i odtwarzaniu norm z niego wynikających. Przy takim założeniu wyklucza się formułowanie treści normatywnych, które nie wynikałyby – bezpośrednio lub pośrednio – z treści przepisów prawa. Termin „prawotwórstwo” odnosi się tu do tworzenia norm abstrakcyjnych i generalnych, nie zaś indywidualnych i konkretnych.

Zarówno formuła podstawowa: „Zakaz wykładni prawotwórczej”, jak i pierwsza formuła pokrewna: „Zakaz wykładni kreatywnej” są skrótami myślowymi, ponieważ kreowanie nowej treści normatywnej nie mieści się w dopuszczalnych granicach wykładni, a zatem wykładnią nie jest. Obie te formuły zakazują *de facto* konstruowania nowych treści normatywnych pod pozorem wykładni prawa. Druga z podanych wyżej formuł alternatywnych toposu ma szerszy zakres i odnosi się do wszelkich zabiegów interpretacyjnych, których wyniku nie da się pogodzić z treścią przepisów prawa obowiązującego. Wszystkie wskazane formuły stosowane są zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i administracyjnych, a także w orzeczeniach TK i SN.

[3. UZASADNIENIE] Zakaz wykładni prawotwórczej nie został wprost wyrażony w przepisach prawa. To topos prawniczy, pośrednio wywodzony z konstytucyjnych zasad: demokratycznego państwa prawa (art. 2 KRP), legalizmu (art. 7 KRP) i podziału władzy (art. 10 KRP), jak również będący konsekwencją przyjęcia przez ustrojodawcę koncepcji zamkniętego katalogu źródeł prawa (art. 87 KRP). W kontekście zasady podziału władzy zakaz ten jest kierowany w głównej mierze do sądów i trybunałów, jako organów ostatecznie rozstrzygających zagadnienia interpretacyjne *in casu*. Niemniej jednak adresatami toposu są wszelkie podmioty dokonujące wykładni prawa. Stwierdzenie to dotyczy zwłaszcza zakazu wykładni *contra legem*.

Uzasadnienie aksjologiczne ugruntowane jest w koncepcjach liberalnych (o czym będzie mowa poniżej) wyznaczających krąg wartości chronionych: wolność od arbitralnej decyzji sędziowskiej i możliwość przewidzenia skutków prawnych swojego postępowania oraz zaufanie do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4). Oddzielenie orzekania od prawotwórstwa ma chronić jednostkę przed despotyzmem władzy, podobnie jak ograniczenie zakresu aktywności organów władz publicznych do tej wyznaczonej przez prawo w myśl zasady praworządności (SSP: 345n; →46). Ponadto zakaz wykładni prawotwórczej wiąże się z ideałem rządów demokratycznych, w których funkcję prawotwórczą powierza się co do zasady organom przedstawicielskim, wyłanianym w sposób demokratyczny. W założeniu chronione mają być takie wartości, jak: zgodność działania organów władzy publicznej z prawem, pewność prawa, bezpieczeństwo prawne, stabilność i jednolitość orzecznictwa oraz jednolitość stosowania prawa (Leszczyński 2010: 136–148).

Zakaz wykładni prawotwórczej pośrednio wynika z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 KRP). Pierwiastek demokratyczny wyraża się w zabezpieczeniu kompetencji organu prawodawczego, którym co do zasady jest parlament pochodzący z demokratycznych wyborów – a zatem samo prawo w państwie demokratycznym ma demokratyczną proveniencję. Związek z państwem prawa polega na realizowaniu przez omawiany zakaz w procesie wykładni funkcji zabezpieczającej w stosunku do wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady pewności prawa (→6). Tę ostatnią rozumie się jako wyrażającą zespół cech przysługujących prawu, gwarantujących jednostce bezpieczeństwo prawne, umożliwiających jej swobodne decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwa oraz konsekwencji prawnych, jakie postępowanie to może za sobą pociągnąć (Tuleja 2016: 223–224).

Zakaz wykładni prawotwórczej w odniesieniu do działalności organów władz publicznych znajduje uzasadnienie także w treści art. 7 Konstytucji RP, statuującego zasady legalizmu i praworządności. Jak wyjaśnił TK, zasada legalizmu polega na tym, że „kompetencje organów władzy publicznej powinny zostać jednoznacznie i precyzyjnie określone w przepisach prawa, wszelkie działania tych organów powinny mieć podstawę w takich przepisach” (wyrok TK z 14.06.2006, K 53/05). Zasada praworządności to działanie organów władz publicznych wyłącznie na podstawie obowiązującego prawa, co wyklucza ich działalność prawotwórczą poza konstytucyjnie określonymi procedurami stanowienia prawa.

Zakaz wykładni prawotwórczej adresowany do sądów i organów egzekutywy wynika też z zasady podziału władzy (art. 10 KRP), wyznaczającej podział funkcjonalny w działalności organów państwa przyporządkowanych do poszczególnych władz. Zakaz wykładni prawotwórczej jest konsekwencją tego podziału: organy stosujące

prawo nie powinny „przy okazji” realizacji przypisanych im kompetencji wchodzić w sferę prawotwórstwa, zastrzeżoną dla organów władzy ustawodawczej. Nawet jeśli Konstytucja RP przyznaje w drodze wyjątku kompetencje prawotwórcze innym organom, to nie mogą być one wykonywane w ramach aktów stosowania prawa.

Zakaz wykładni prawotwórczej to również konsekwencja ustanowionego w art. 87 Konstytucji RP zamkniętego katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Oznacza to, że prawo powszechnie obowiązujące może być stanowione tylko w formach i przez organy wskazane w Konstytucji. Aktami prawnymi nie są akty stosowania prawa, w szczególności orzeczenia sądowe. W tym miejscu należy zaznaczyć, że jakkolwiek orzeczenia TK o niezgodności hierarchicznej norm prawnych prowadzą do zmian normatywnych w obrębie systemu prawa, to TK nie tworzy nowych norm, lecz jedynie eliminuje je w całości bądź części z systemu prawnego, co znajduje uzasadnienie w konstytucyjnie określonych kompetencjach TK i treści art. 190 Konstytucji RP. Nie naruszają ponadto zakazu wykładni prawotwórczej wyroki TK uznające przepis w określonym rozumieniu (zakresie) za zgodny z przepisem aktu prawnego usytuowanego wyżej w hierarchii źródeł prawa (→57), ponieważ skutkiem takiego orzeczenia jest nie dodanie jakiegokolwiek treści normatywnej, ale usunięcie z systemu prawa określonego zakresu regulacji (tzw. wyroki zakresowe) lub określonego rozumienia przepisu w przypadku tzw. wyroków interpretacyjnych (zob. Hermann 2015: 63n).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Począwszy od ustawodawstwa Wielkiej Rewolucji Francuskiej (art. 10 i 12 ustawy z dnia 16 i 24 sierpnia 1790 r. o organizacji sądownictwa) i treści art. 5 Kodeksu Napoleona: „Nie jest wolno Sędziom w sprawach przed nich wytaczanych, dawać wyroki w sposobie ogólnych i urządzających przepisów”, w Europie zaczęło dominować przekonanie, że sądy nie powinny tworzyć prawa, wydając orzeczenia precedensowe czy formułując reguły ogólne. To wynik przyjęcia monteskiuszowskiej zasady podziału władzy (→61), zgodnie z którą sądy są „władzą zerową”, zaś sędziowie „ustami ustawy”, a tworzenie prawa przynależy – co do zasady – do kompetencji organów władzy ustawodawczej (Morawski 1996: 3–4). Rozwiązania francuskie zostały następnie przejęte w innych państwach. Przykładowo w treści § 12 austriackiego ABGB czytamy: „Rozporządzenia w szczególnych przypadkach wydane i wyroki sądowe w szczegółowych sporach zapadłe nie mają nigdy mocy ustawy; nie mogą być rozciągane ani do innych przypadków, ani do innych osób”. Zakaz wykładni prawotwórczej miał ścisły związek z ideami liberalizmu oraz z pozytywizmem prawniczym, przy czym związanie sędziego tekstem prawnym było dla zwolenników tych idei tak oczywiste, że początkowo nie tworzących ją konstrukcji teoretycznoprawnych. Dopiero na

początku XX w., gdy myśl pozytywistyczna przeżywała kryzys, topos ten zyskał szerszą podbudowę teoretyczną (SSP: 343n). Związanie sędziego ustawą oznaczające zakaz tworzenia przez niego nowych treści normatywnych stanowi też podstawę koncepcji państwa prawnego i praworządności (SSP: 345).

W polskiej literaturze zakaz wykładni prawotwórczej sformułowano w okresie międzywojennym w kontekście tzw. orzecznictwa okolicznościowego (Makarewicz 1936: 525n). W okresie powojennym kwestia ta była przedmiotem licznych polemik prowadzonych na tle przepisów o wytycznych uchwalanych przez SN, w ramach których wskazywano na możliwość dokonywania wykładni *contra legem*, gdy przepis godzi w zasady państwa ludowego (Auscaler 1956: 830n) lub gdy zachodzi potrzeba konkretyzacji przepisu ogólnego albo zastosowania analogii (Lang 1958: 667–668). Przeciwnicy dopuszczalności wykładni *contra legem* odmawiali czynienia „zła koniecznego” z uwagi na ryzyko przyzwyczajania organów stosujących prawo do takiej praktyki i wprowadzania stanu „bezterminowej tymczasowości” (Ehrlich 1956: 198). Wskazywano również na to, że wykładania *contra legem* narusza zasadę praworządności (Rot 1956: 200; Łustacz 1957: 4–6), a także że nie jest ona wykładnią, ale nadużyciem prawa (Wiśniewski 1957: 864). Podkreślano również płynność granicy pomiędzy prawotwórstwem a wykładnią opartą na analogii i wykładnią *praeter legem* (Stelmachowski 1967: 619).

Bliższej analizie zakaz wykładni prawotwórczej poddał Jerzy Wróblewski (Wróblewski 1967: 865n), który zauważył, że mimo braku w Konstytucji PRL monteskiuszowskiego podziału władzy sądy konsekwentnie przyjmują, iż nie mają kompetencji prawotwórczych (Wróblewski 1967: 869; zob. np. uchwała SN z 12.06.1958, II KO 122/57). Przeanalizował on też samo pojęcie prawotwórstwa sądowego, wyliczając różne jego postaci: określanie reguł ogólnych niewystępujących w tekstach prawnych, konkretyzowanie ustawowych norm ogólnych, faktyczny wpływ wykładni dokonanej przez sądy wyższych instancji na orzecznictwo niższych instancji pod rygorem uchyleniem orzeczenia, wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej uchwalane przez SN na podstawie art. 28 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 11, poz. 54 ze zm.), najbardziej zbliżone do prawotwórstwa. Wróblewski wykazał, że mówienie o interpretacji *secundum legem*, *praeter legem* czy *contra legem* to nieporozumienie, ponieważ zabiegi te w ogóle nie mieszczą się w granicach pojęcia interpretacji („*interpretatio secundum, praeter czy contra interpretationem*”). Zauważył również, że „pewna swoboda organów płynąca z właściwości wykładni i stosowania prawa [...] jest faktem” (Wróblewski 1967: 869–873), ale niekoniecznie musi być uznawana za prawotwórstwo. Poszczególne gałęzie prawa rządzą się różnymi zasadami interpretacji, np. prawo karne jest „zamknięte”, a prawo cywilne „otwarte” na analogię. Finalnie autor ten opowiedział się przeciwko przyjmowaniu prawotwórczej roli sądów (Wróblewski 1967: 871n).

Marek Zirk-Sadowski, dokonując rozróżnienia między precedensem a decyzją prawotwórczą, zwrócił uwagę na to, że są to terminy prawnicze niewystępujące w tekstach prawnych. Precedens dotyczy wpływu decyzji sądowych na treść innych rozstrzygnięć, a decyzja prawotwórcza – wpływu decyzji sądowych na treści normy prawnej. Skoro orzeczenie prawotwórcze oddziałuje także na dalsze orzecznictwo, to jest ono szczególnym rodzajem precedensu. W ramach tego podziału nie mieściły się jednak wytyczne SN, ponieważ formułowały one normy generalne i nie rozstrzygały problemu prawnego na tle konkretnego stanu faktycznego (Zirk-Sadowski 1980: 69n).

Lech Morawski zauważył z kolei, że kontynentalna doktryna precedensu opiera się na fałszywym paradygmacie wykładni, zakładającym jedynie odtwarzanie sensu przepisu prawnego. Wskazywał on na zasadność wprowadzenia do systemu prawnego kategorii orzeczeń o statusie zbliżonym do aktów normatywnych, a zatem orzeczeń mających prawotwórczy charakter. Element twórczy występuje zdaniem Morawskiego przy wykładni pojęć prawnych, pojęć niedookreślonych, wykładni rozszerzającej i zwężającej albo gdy dyrektywy interpretacyjne nie prowadzą do jednoznacznego wyniku wyboru określonego znaczenia przepisu, a interpretator takiego wyboru musi dokonać (Morawski 1996: 5n).

Powyższe rozważania były w dużej mierze formułowane w czasie obowiązywania przepisów przewidujących istnienie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej SN i kompetencji TK do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni prawa. Po usunięciu z polskiego systemu prawnego tych instytucji prawnych (odpowiednio: w 1989 i w 1997 r.), uznawanych za naruszające niezawisłość sędziowską, znaczna część tych teoretycznych ustaleń straciła na aktualności. W nowszym piśmiennictwie z jednej strony wskazuje się na wynikający z Konstytucji RP brak kompetencji prawotwórczych sądów (Tuleja 2015: 249n; Wiącek 2016: 62), a z drugiej analizuje się przejawy faktycznego prawotwórstwa sądowego w poszczególnych gałęziach prawa (zob. np. Majcher 2004: 69n; Wróbel 2005: 383n; Świto 2010: 153n; Długosz 2011: 201n; Leszczyński 2015: 370n; Tarno, Bąkowski 2015).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Zakaz wykładni prawotwórczej jest stosunkowo często przywoływany w orzecznictwie, zarówno przez sądy powszechne, jak i administracyjne, a także przez TK i SN.

W słynnej, szeroko dyskutowanej uchwale z 7.03.1995, W 9/94, TK przyjął konserwatywne założenie, że „wykładnia [...] niczego nie dodaje i niczego nie ujmuje z treści obowiązujących norm prawnych”. Odnośnie do historycznej już kompetencji ustalania powszechnej wykładni ustaw TK stwierdził ponadto, że „[t]reść normy prawnej [...] jest taka sama [...] przed podjęciem uchwały przez Trybunał Konstytucyjny”.

tucyjny, w chwili jej podjęcia, w dniu jej ogłoszenia i po tej dacie...” (szerzej zob. Gizbert-Studnicki 1998 i cyt. tam literatura).

W orzecnictwie NSA podkreśla się, że „zakaz wykładni prawotwórczej to jedna z podstawowych dyrektyw wykładni przepisów prawa” (wyrok NSA z 16.10.2009, II FSK 849/08). Zakaz ten limituje dopuszczalne granice wykładni, bowiem „reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem*” (uchwała(7) SN z 1.03.2007, III CZP 94/06). Podkreśla się także konstytucyjne źródła zakazu prawotwórstwa sądowego: „nie ulega wątpliwości, że sąd w ramach swoich funkcji orzeczniczych dokonuje wykładni przepisów prawa, chodzi natomiast o to, iż nie może to być wykładnia prawotwórcza. W procesie wykładni sąd musi uwzględniać wyrażoną w art. 10 Konstytucji zasadę podziału i równowagi władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej, na której opiera się ustrój Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok SN z 6.09.2012, I CSK 59/12; zob. też np. wyrok SN z 3.03.2005, I UK 197/04). Sądy nie czują się również umocowane do dokonywania wykładni prawotwórczej w przypadku zaniechania legislacyjnego, ponieważ „dokonanie [...] wykładni w sferze zaniechania oznaczałoby w istocie działanie prawotwórcze, do którego prawa pozbawione są zgodnie z zasadami prawa organy władzy sądowniczej” (uchwała(7) SN z 17.11.2011, III PZP 4/11). Wskazuje się nadto na ostrożne sięganie po wykładnię rozszerzającą i analogię, „jeżeli z przepisu wynika, że nie mamy do czynienia z luką w prawie [...]. Byłaby to wtedy nie tyle wykładnia prawa, co niedopuszczalna prawotwórcza rola sądu w jego tworzeniu” (postanowienie SN z 5.07.2013, IV CZ 60/13).

W uchwale z 20.06.2000, I KZP 14/00, SN wskazał na potrzebę rozstrzygnięcia tego, czy „dokonując kreatywnej wykładni art. 632 pkt 1 kpk, Sąd Najwyższy nie przekracza ram swoich uprawnień. Odnosząc się do tej kwestii, należy z całą mocą podkreślić, że nie tylko prawem, ale i obowiązkiem każdego sądu jest interpretowanie przepisów ustaw w sposób zgodny z Konstytucją [...]. Nie może też ulegać wątpliwości, iż bezpośredniość stosowania przepisów Konstytucji RP w rozumieniu jej art. 8 ust. 2 polega między innymi na uwzględnieniu kontekstu konstytucyjnego przy interpretacji ustaw”.

Niekiedy błędnie przyjmuje się, że „wykładnia prokonstytucyjna może teoretycznie powodować problem prawotwórczej działalności sądu” (uchwała(7) NSA z 9.10.2015, I OPS 1/15). Błąd w tym przypadku polega na pominięciu okolicz-

ności, że Konstytucja RP nie dopuszcza prawotwórstwa sądowego, a zatem taka wykładnia nie będzie wykładnią prokonstytucyjną. Innym przykładem błędnego zastosowania omawianego toposu jest postanowienie TK z 21.04.2020, Kpt 1/20, wydane w wyniku wniosku o rozstrzygnięcie rzekomego sporu kompetencyjnego m.in. między SN a Sejmem, w którym TK orzekł, że SN, transponując w swojej uchwale wykładnię prawa UE, „nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały”. Jak słusznie wskazała Sławomira Wronkowska, Sejm stanowi ustawy, a SN dokonuje wykładni prawa „przybierającej sformalizowaną postać”. Skoro więc są to różne czynności konwencjonalne, powodujące odmienne konsekwencje, to „[n]ie mamy tu [...] do czynienia z sytuacją, w której co najmniej dwa organy uznają się za właściwe (kompetentne) do rozstrzygania tej samej sprawy. [...] Nie oznacza to braku konfliktu między tymi organami, [...] prawodawca musi liczyć się z tym, iż jego tekst jest poddawany interpretacji przez organy stosujące prawo i jej wynik może nie odpowiadać jego intencji. Dzieje się tak niezależnie od tego, czy organy te zostały wyposażone w specjalne kompetencje wykładnicze, czy upoważnienia takiego nie uzyskały i ich interpretacja ma charakter wykładni dokonywanej w procesie bieżącego stosowania prawa i nieprzybierającej postaci wykładni sformalizowanej. Stan prawny jest bowiem kształtowany przez prawodawcę stanowiącego przepisy, instytucje dokonujące wykładni tych przepisów oraz uznaną doktrynę prawniczą” (Wronkowska 2020: 54).

[6. CHARAKTERYSTYKA] Komentowany topos to prawnicza dyrektywa interpretacyjna, udziela bowiem odpowiedzi na pytanie o granice dopuszczalnej wykładni prawa. Dyrektywa ta została wypracowana przez teoretyków prawa, ale jest również przywoływana w doktrynie i orzecznictwie. Ma ona charakter zasady, ponieważ wykładnia może być w mniejszym bądź większym stopniu twórcza, albo nawet prawotwórcza. Granice pomiędzy wykładnią odtwórczą a (prawo)twórczą są rozmyte; w istocie mamy do czynienia ze stopniowalnością wykładni pod względem jej twórczego charakteru (Sarkowicz 2005: 26–27; Grzybowski 2017: 59). Pomimo więc formy zakazu, która najczęściej przemawia za przypisaniem argumentom cechy reguły, jej specyfika jako dyrektywy interpretacyjnej nakazuje uznać ją za zasadę i odpowiednio, tzn. ważeniowo, stosować w praktyce.

Zakaz wykładni prawotwórczej ma uzasadnienie w pozytywistycznym paradygmacie prymatu prawa stanowionego. Wynika z założenia, że tworzenie prawa jest czymś odrębnym od jego stosowania. Mimo powszechności owego stwierdzenia zagadnienie to nie jest wcale oczywiste. Dowodzi tego prowadzony na gruncie

teorii prawa spór dotyczący zasadności komentowanej dyrektywy, który nabrał szczególnej intensywności wraz z rozpowszechnieniem się koncepcji zakładających twórczy charakter interpretacji. Istotną rolę odegrała tutaj integralna filozofia Ronalda Dworkina, a zwłaszcza wizja prawa jako pojęcia interpretacyjnego (zob. Dworkin: 2006: 50n, 66–69, 411n; por. np. Pleszka 2010: 44).

Podstawowy problem z zakazem wykładni prawotwórczej wynika z braku możliwości precyzyjnego wyznaczenia granicy między odtwarzaniem a tworzeniem prawa (WOSKom: 17; Pleszka 2010: 46). Sprowadza się on do pytania o cel aktywności interpretatora i granice jego interpretacyjnej kompetencji. Różnica poglądów dotyczy więc tego, czy w procesie interpretacji prawa można zmieniać stan normatywny. Innymi słowy: czy interpretacja prawa powinna polegać na rozwijaniu prawa, czy jedynie na ustalaniu, zgodnie z zasadami konstytucyjnymi, przy zastosowaniu przyjętych w kulturze prawnej demokratycznego państwa prawnego reguł interpretacji, właściwego rozumienia treści norm prawnych wyrażonych w przepisach ustawowych (zob. uchwała TK z 7.03.1995, W 9/94). Odpowiedź na tak postawione pytanie uzależniona jest od przyjęcia określonej koncepcji prawa i jego interpretacji. Rzecz sprowadza się do odróżnienia wykładni odtwórczej od wykładni twórczej (prawotwórczej) oraz przesądzenia dopuszczalności tej ostatniej.

W polskiej literaturze wielokrotnie podejmowano próby wyjaśnienia tej kwestii. Trzy z nich mają dla dyskusji znaczenie podstawowe. Wedle pierwszego ujęcia wykładnia twórcza zachodzi w każdym przypadku wykroczenia poza językowy, literalny sens interpretowanego wyrażenia (Pleszka 2010: 44–45; Morawski 2004: 279; ZWP: 21–22). Zaznacza się przy tym, że twórczy charakter wykładni nie musi oznaczać, iż dokonujący jej sąd nadużywa przyznanej mu władzy. Drugie ujęcie utożsamia wykładnię twórczą z elementem nowości normatywnej, co oznacza rozszerzenie zakresu zakazanych, nakazanych lub dozwolonych stanów rzeczy (Zirk-Sadowski 1980: 74). Zgodnie zaś z trzecim stanowiskiem wykładnię można nazwać odtwórczą, gdy jej rezultat jest akceptowalny dla interpretatorów dokonujących czynności interpretacyjnych w danym, kulturowo wyznaczonym paradygmacie interpretacyjnym. Chodzi zatem o to, czy akceptowane w danej kulturze reguły interpretacyjne pozwalają, w określonych kontekstach, udzielić jednoznacznej odpowiedzi na postawione zagadnienie interpretacyjne (Gizbert-Studnicki 1998: 79–83).

Inny podział różnych form wykładni twórczej zaproponował Olgierd Bogucki. Wyróżnił on wykładnię twórczą w sensie ontologicznym (substancjalnym) i metodologicznym (proceduralnym). Pierwsza prowadzi do powstania nowego bytu, czegoś, czego nie było wcześniej, zaś druga polega na tym, że interpretator, znając odpowiednie reguły egzegezy, po poddaniu ich krytycznej refleksji postępuje w sposób odmienny, jego zdaniem właściwy (Bogucki 2013: 21–31; Grzybowski 2017: 59).

Natomiast w literaturze i orzecznictwie niemieckim dominuje pogląd, że wykładnią jest wyłącznie to, co mieści się w ramach możliwego znaczenia językowego. Równocześnie jednak granica możliwego znaczenia językowego nie stanowi granicy dopuszczalności decyzji stosowania prawa w ogóle, bowiem poza granicą językową dopuszcza się prawotwórstwo sądowe w postaci „rozwijania prawa” (niem. *Rechtsfortbildung*, *richterliche Rechtsfortbildung*, *richterliche Rechtsetzung*) (Spyra 2006: 47–48). Oznacza to, jak pisze Tomasz Spyra, że granica językowa nie ma charakteru bezwzględnego, lecz jedynie oddziela dwa zakresy dopuszczalnej aktywności interpretacyjnej (Spyra 2006: 267). Niemniej aktywność ta uzależniona jest od dziedziny prawa oraz rodzaju samego *Rechtsfortbildung*. Przykładowo Robert Alexy wymienia cztery jego rodzaje: *Extinktion* (kiedy norma zostaje uznana za nieobowiązującą, najczęściej ze względu na sprzeczność z innymi normami), *Kreation* (kiedy problem prawny zostaje rozstrzygnięty w oparciu o normę stworzoną przez sędziego), *Extension* (kiedy norma zostaje zastosowana również do stanu faktycznego nieobjętego brzmieniem językowym przepisu; najczęściej chodzi o analogię lub wykładnię rozszerzającą) oraz *Reduktion* (kiedy norma nie zostaje zastosowana do stanu faktycznego objętego jej znaczeniem językowym; przykład to tzw. redukcja celowościowa — wykładnia zawężająca) (Spyra 2006: 55–56). Karl Larenz wyróżnia zaś: uzupełniające *Rechtsfortbildung* (niem. *gesetzmimnente Rechtsfortbildung*), polegające na rozstrzyganiu problemów prawnych leżących, co prawda, poza granicami językowymi, ale w ramach „pierwotnego planu, teleologii ustawy”, oraz *Rechtsfortbildung* wykraczające poza plan ustawowy, w sytuacjach, gdy przemawiają za tym potrzeby obrotu, „natura rzeczy” (Larenz 1991: 366) czy określone zasady etyczne. Jak podkreśla: „Granica prawotwórczej działalności poza planem ustawowym przebiega tam, gdzie decyzja interpretacyjna nie może być już uzasadniona specyficznie prawniczymi ważeniami, w szczególności tam, gdzie decydują wyłącznie względy prawnopolitycznej celowości. Tego rodzaju decyzje mogą być podjęte tylko przez ustawodawcę” (Larenz 1991: 428; Spyra 2006: 56).

Uogólniając, zaprezentowane wyżej stanowiska można podzielić na te, które traktują wykładnię i *Rechtsfortbildung* jako różne stopnie tej samej procedury myślowej, oraz te, które uznają je za różne działania interpretacyjne. Pierwsze zakładają, że w ramach wykładni i *Rechtsfortbildung* stosowane są tożsame metody, a różni je zwiększony obowiązek uzasadnienia, jaki spoczywa na dokonującym *Rechtsfortbildung* (Spyra 2006: 55). *Rechtsfortbildung* nie jest metodologicznie całkowicie odrębne („wyodrębnialne”) od wykładni, jak twierdzą zwolennicy drugiego podejścia, ale charakterystyczną cechą stanowi „przekroczenie” granic wykładni językowej, traktowanej jako podstawa stosowania innych metod interpretacji prawniczej w ścisłym tego słowa znaczeniu (Czarny 2019: 101–102).

W teorii prawa dominuje pogląd, podzielany w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którym wykładnia w pewnych sytuacjach może mieć charakter twórczy (zob. pkt 4). Tym samym komentowany *topos* nie ma charakteru bezwzględnego. Przyjęcie, że interpretacja to proces immanentnie twórczy, wiązałoby się ze zniesieniem generalnego zakazu tworzenia prawa przez sądy. Z kolei założenie, że wykładnia ma charakter odtwórczy, powodowałoby, zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* (→10) – w razie wieloznaczności tekstu prawnego – konieczność ograniczenia się do jej stwierdzenia, bez możliwości podjęcia decyzji stosowania prawa (Spyra 2006: 78; Morawski 1996: 8).

W każdym razie zakres stosowania komentowanego zakazu powinien uwzględniać odmienności dziedzin prawa oraz specyfikę działalności orzeczniczej sądów powszechnych, sądów administracyjnych, SN czy TK (zob. Hauser, Trzeciński 2008). Szczególnie podatne na działalność prawotwórczą, a tym samym na wzrost sędziowskiej władzy dyskrecyjnej, jest sądownictwo konstytucyjne. Przyczyn tego należy upatrywać w treści zasad konstytucyjnych oraz rodzajach wydawanych orzeczeń. Im bardziej sąd konstytucyjny dąży do kompleksowej realizacji zasady nadrzędności konstytucji, tym bardziej jego oddziaływanie na porządek prawny musi przybierać formy również pozytywnego (w znaczeniu prawotwórczym) oddziaływania (Florczak-Wątor, Czarny 2019: 16).

Dla zagadnienia zakazu wykładni prawotwórczej, oprócz perspektywy teoretycznoprawnej (ZWP: 21–22, 25–27, 95; Kaleta 2010: 317; Czarny 2019: 101–102), duże znaczenie ma perspektywa ustrojowa, wiązana najczęściej z podziałem władzy (→61) i równowagą między poszczególnymi władzami. W tym kontekście spór o kreatywny charakter interpretacji postrzega się jako spór o władzę i udział sądów w jej dystrybucji (Grzybowski 2017: 50, 54). W ten sposób zagadnienie to siłą rzeczy wchodzi w sferę polityki i polityczności. Jak podkreśla się w literaturze: „Obecnie orzecznictwo nie ogranicza się bowiem tylko do regulowania relacji pomiędzy jednostkami (wymiar wertykalny). Równie ważna jest na tym tle ingerencja w relację jednostka–zbiorowość i to zarówno w kontekście sporu na linii obywatel–państwo, który jest charakterystyczny dla sądownictwa administracyjnego, jak też w odniesieniu do ram instytucjonalnych tych stosunków, a więc w odniesieniu do relacji poszczególnych władz, w tym zwłaszcza na płaszczyźnie: sądy a pozostałe władze (wymiar horyzontalny)” (Grzybowski 2017: 50). Jako przykład takiej sytuacji Tomasz Grzybowski przywołuje uchwałę(7) SN z 31.05.2017, I KPZ 4/17, dotyczącą skuteczności prawa łaski wykonywanego przez Prezydenta RP przed datą prawomocności wyroku skazującego.

Wreszcie na zakaz wykładni prawotwórczej można spojrzeć z perspektywy etycznej i deontologicznej. Wówczas aktywizm i pasywizm są postrzegane nie

tylko jako dwa różne sposoby sprawowania urzędu sędziowskiego, orzekania i argumentowania (w kontekście uzasadnienia), lecz także jako dwa różne etosy, dwie cnoty czy postawy moralne wobec prawa (Morawski 2010: 99; Skuczyński 2010: 290–301; Smolak 2010). Pierwszy opiera się na legalistycznym przekonaniu, że jedynym obowiązkiem sędziego jest uczynienie naszego świata zgodnym z prawem, drugi – na przekonaniu, że sędzia ma obowiązek uczynić świat w miarę możliwości jak najlepszym (Morawski 2010: 99).

[7. KRYTYKA] Krytycy zakazu wykładni prawotwórczej zarzucają, że opiera się on na wywodzącym się z pozytywizmu idealistycznym założeniu, że system prawa jest wewnętrznie spójny i doskonały, a jego zawartość normatywna umożliwia wydanie rozstrzygnięcia w każdej sprawie (SSP: 358). Tymczasem organ stosujący prawo niekiedy staje przed koniecznością wydania rozstrzygnięcia, choć obowiązujące przepisy nie dają jednoznacznych wskazówek co do jego treści.

Zwolennicy prawotwórstwa sądowego wskazują na płynną granicę pomiędzy tworzeniem i stosowaniem prawa, ponieważ normy prawne zakreślają jedynie ramy, w jakich powinny mieścić się akty stosowania prawa, ale nie określają treści tych aktów (SSP: 361–362). Prawo zawiera także szereg klauzul generalnych; prawodawca „zaprasza” sądy do wypełniania ich treścią (SSP: 364–365). Dla krytyków zakazu wykładni prawotwórczej istotnym argumentem jest występowanie luk w prawie, które wymagają wypełnienia przez zobligowany do wydania rozstrzygnięcia organ przy zastosowaniu *analogii legis* lub *analogii iuris* (SSP: 365; →68).

Szczególny problem stanowi pytanie o prawotwórczy charakter działalności sądów konstytucyjnych. Pojawia się bowiem wątpliwość, czy prokonstytucyjna, prounijna i zgodna z prawem międzynarodowym wykładnia prawa nie jest już niekiedy wykładnią kreatywną. Podobnie o kreatywności można zapewne mówić w sytuacji, kiedy sąd konstytucyjny określa skutki wejścia w życie swojego orzeczenia lub wydaje tzw. wyrok zakresowy. Wówczas sąd konstytucyjny zdaje się wychodzić z Kelsenowskiej ramy „negatywnego ustawodawcy”, wkraczając na pole tworzenia norm prawnych (Florczak-Wątor 2020: 1–2).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Argumentacja odwołująca się do zakazu wykładni prawotwórczej może być stosowana zarówno przed sądami, innymi organami orzekającymi, jak i w relacjach między podmiotami prywatnymi (np. pracodawca–pracownik). W tym ostatnim przypadku właściwsza będzie formuła zakazu wykładni *contra legem*.

Gdy podmiotem stosującym prawo jest organ publiczny, topos ten można połączyć z argumentacją prawną odwołującą się do art. 2, 7, 10 i 87 Konstytucji RP.

Wskazane przepisy, wsparte argumentem z omawianego zakazu, mogą być przywoływane we wszelkich środkach zaskarżenia, gdy organ stosujący prawo ustali treść normy, która nie będzie możliwa do zrekonstruowania z przepisów prawa w oparciu o powszechnie uznane metody wykładni.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4); Zasada pewności prawa (→6); *Lege non distinguente nec nostrum est distinguere* (→26); Zasada legalizmu (→46); Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej (→48); Zasada podziału władzy (→61).

[LITERATURA] G. Auscaler (1956), Z zagadnień praworządności socjalistycznej, PiP XI/5-6, 830-842; O. Bogucki (2013), O sposobach pojmowania twórczego charakteru interpretacji, AFPiFS IV/1, 21-31; P. Czarny (2019), Prawo sędziowskie i koncepcja rozwijania prawa – założenia doktrynalne i praktyka w Niemczech, w: M. Florczak-Wątor, P. Czarny (red.), Oddziaływanie sądu konstytucyjnego na porządek prawny Austrii, Niemiec i Polski, Kraków, 79-103; M. Długosz (2011), Prawotwórcza rola sądowej wykładni prawa, w: J. Jaskiernia (red.), Transformacja systemów wymiaru sprawiedliwości, t. 1: Pozycja ustrojowa władzy sądowniczej i uwarunkowania transformacji, Toruń, 201-214; R. Dworkin (2006), Imperium prawa, tłum. J. Winczorek, Warszawa; S. Ehrlich (1956), Ostrożnie z wykładnią *contra legem*, PiP XI/7, 197-199; M. Florczak-Wątor (2020), Introduction, w: taż (red.), Judicial Law-Making in European Constitutional Courts, London-New York, 1-2; M. Florczak-Wątor, P. Czarny (2019), Wstęp, w: tychże (red.), Oddziaływanie sądu konstytucyjnego na porządek prawny Austrii, Niemiec i Polski, Kraków, 13-19; T. Gizbert-Studnicki (1998), Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego, w: Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo, Toruń, 75-85; T. Grzybowski (2017), Konkluzywność argumentacji konstytucyjnej jako kryterium oceny prawotwórstwa interpretacyjnego, PK I/3, 50-79; R. Hauser, J. Trzciński (2008), Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, Warszawa; M. Hermann (2015), Wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy teoretycznoprawnej. Instrument ochrony ładu konstytucyjnego czy środek zapewniania jednolitości orzecznictwa?, Warszawa; K.J. Kaleta (2010), Aktywizm sędziowski. Uwagi o zasadności zastosowania pojęcia na gruncie orzecznictwa sądowego, w: DwP, 314-325; W. Lang (1958), Polemika w sprawie prawotwórczej roli orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP XIII/4, 666-669; K. Larenz (1991), Methodenlehre der Rechtswissenschaft, wyd. 6 zm., Berlin-Heidelberg-New York-Tokyo; L. Leszczyński (2010), Dyskrecjonalność a jednolitość stosowania prawa. Rola argumentu *per rationem decidendi*, w: DwP, 136-148; tenże (2015), Stosowanie i wykładnia prawa administracyjnego, w: R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), Wykładnia w prawie administracyjnym, Warszawa, 2-51; L. Łustacz (1957), O pozakonstytucyjnych formach działalności prawotwórczej, PiP XII/7-8, 3-15; S. Majcher (2004), W kwestii tzw. prawotwórstwa sądowego (na przykładzie orzecznictwa SN w sprawach karnych), PiP XXXIX/2, 69-81; J. Makarewicz (1936), Orzecznictwo okolicznościowe, GłS VIII/7-8, 525-536; L. Morawski (1996), Precedens a wykładnia, PiP LI/10, 3-12; tenże (2010), Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian, wyd. 4, Warszawa;

tenże (2010), Kilka uwag w sprawie aktywizmu sędziowskiego, w: DwP, 93–104; *K. Pleszka* (2010), Wykładnia rozszerzająca, Warszawa; *H. Rot* (1956), Kilka uwag o praworządności, PiP XI/7, 199–202; *R. Sarkowicz* (2005), Uwagi o współczesnej interpretacji prawniczej, w: *S. Wronkowska* (red.), Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej, Kraków, 11–30; *P. Skuczyński* (2010), Powściągliwość sędziowska jako zasada etyki sędziowskiej, w: DwP, 290–301; *M. Smolak* (2010), Niezawisłość sędziowska a zjawisko aktywizmu sędziowskiego, w: DwP, 129–131; *T. Spyra* (2006), Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni, Kraków; *A. Stelmachowski* (1967), Prawotwórcza rola sądów (w świetle orzecznictwa cywilnego), PiP XXII/4–5, 611–626; *L. Świto* (2010), Norma prawna w orzecznictwie Sądu Najwyższego – wykładnia czy prawotwórstwo?, w: *A. Orłowska, P. Polaczuk, L. Świto* (red.), Filozofia prawa a praktyka prawnicza, Olsztyn, 153–164; *J.P. Tarno, T. Bąkowski* (red.) (2015), Prawotwórstwo sądów administracyjnych, Warszawa; *P. Tuleja* (2015), Zamknięty system źródeł prawa a prawo sędziowskie, w: *P. Mikuli i in.* (red.), Ustroje. Tradycje i porównania. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr. hab. Marianowi Grzybowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, Warszawa, 249–254; *tenże* (2016), objaśnienia do art. 2 i art. 7, w: KRPKomSaf1, 216–252, 301–307; *M. Wiącek* (2016), objaśnienie do art. 87, w: KRPKomSaf2, 51–88; *A. Wiśniewski* (1957), Polemika w sprawie tzw. prawotwórczej roli orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP XII/11, 861–866; *S. Wronkowska* (2020), Kilka uwag o sporze kompetencyjnym między Sejmem RP i Sądem Najwyższym oraz Prezydentem RP i Sądem Najwyższym, Pal. 5, 46–59; *W. Wróbel* (2005), Prawotwórcze tendencje w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych. Mity czy rzeczywistość?, w: *L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda* (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci profesora Andrzeja Wąsika, Lublin, 383–396; *J. Wróblewski* (1967), Sądowe stosowanie prawa a prawotwórstwo, PiP XII/6, 865–878; *M. Zirk-Sadowski* (1980), Precedens a tzw. decyzja prawotwórcza, PiP XXXV/6, 69–78.

[JH, MK]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

